

Szanowny Panie Pośle!

Ośmielam się zwracać do Pana, aby zechciał Pan rozważyć wystąpienie do Komisji ONZ badającej sytuację polskich sądów, w związku z opublikowanym niedawno raportem ONZ w tej sprawie.

Słusznie stwierdzono w nim m.in., że zniszczenie polskich sądów nie było przypadkowe, lecz poprzedzał je zorganizowany przez rząd za publiczne pieniądze czarny PR oraz faktyczny demontaż Trybunału Konstytucyjnego, bez których przyjęcie ustaw byłoby trudne.

Uważam, że niezwykle ważne jest, by wskazać, że demontaż ten zaczął się również od zniszczenia policyjnych służb mundurowych, stanowiących element systemu prawa i sprawiedliwości w Polsce.

Policjanci, podobnie jak sądy poddani zostali wieloletniemu oczernianiu na nieznaną skalę, ich uposażenia wielokrotnie "zamrażano" bez waloryzacji na kilka lat, rezygnowano z niezbędnych szkoleń służących bezpieczeństwu ich pracy, pozaustawowo lustrowano politycznie, doprowadzając do upolitycznienia Policji, która w demokratycznym państwie MUSI zachowywać apolityczność. Policjanci wykorzystywani byli do ponadwymiarowej służby bez wynagrodzenia i rekompensaty w warunkach niemal niewolniczych, według widzimisię przełożonych.

Zatrudnionym przed 1990 rokiem odmawiano często awansu, blokowano nagrody z przyczyn politycznych, a nie regulaminowych. Wreszcie, za I rządów PiS, w 2006 roku, pod pretekstem reorganizacji sporządzono listy przewidzianych do zwolnienia policjantów, którzy pracowali przed 1990 rokiem. Zmuszano ich do rezygnacji ze służby niezgodnie z prawem, kijem i marchewką, traktując funkcjonariuszy prawa i porządku publicznego jak niewolników (minister L. Dorn), tj. zsyłając do służby na najniższe stanowiska lub oferując przekupstwo – dodatek do pensji w wysokości 300-400 zł. Tysiące relegowano w ten sposób ze służby po to, by za PO i II rządu PiS konfliktować społeczeństwo, domagając się "likwidacji młodych emerytów", a następnie ustawą represyjną z rudnia 2016 roku – pozbawiając faktycznie policjantów III RP 80 % podstawy utrzymania i prawa do emerytury w sensie obowiązującego w Polsce prawa, wyznaczając im jedynie zasiłek (oderwany od zarobków) bez prawa do poprawy swej sytuacji życiowej, bez prawa do sądu (poza sądem pracy), bez prawa do Trybunału Konstytucyjnego i sądu (zmieniono w tym celu ustawy i skład sądów i trybunału).

Ponadto ograniczono policjantom emerytom prawo do sądu poprzez zmianę organizacji pracy sądów w ten sposób, że ich odwołania do Sądu Okręgowego nie rozpatrują sądy właściwe miejscowo, jak we wszystkich innych sprawach, a jedynie jeden wydział Sądu Okręgowego w Warszawie. Sędziowie ci są specjalnie dobrani i szkoleni, również przez policję historyczno-polityczną – IPN, który nielegalnie przetwarza dane osobowe niewinnych policjantów, choć powołany został do badania zbrodni, a nie akt kadrowych osób, które nie są o nic podejrzane!

Proszę Pana – jako była policjantka i ofiara tych represji – o stosowne wystąpienie w tej sprawie, aby ostrzec inne kraje przed podobnym *modus operandi* niszczenia prawa i demokracji. Czas prześladowań politycznych trwa.

(*dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke*), 6 czerwca 2018 r.

Szanowna Pani,

dziękuję Pani za maila i zawarte w nim informacje. Zgadzać się z Pani argumentami, chcę Panią zapewnić, że w swoich wystąpieniach i działalności, w tym listach do instytucji europejskich, staram się w sposób jednoznaczny bronić praw osób niesłusznie represjonowanych w Polsce.

Z pozdrowieniami z Brukseli,

Janusz Zemke

7 czerwca 2018 r.
